

Narada przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

MOSKWA (PAP). Dnia 20 bm. rozpoczęła się w Moskwie narada przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów-członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W pracach narady uczestniczą przedstawiciele:

Albańskiej Partii Pracy — towarzysze Enver Hodża, Mehmed Shehu, Koleka Spiro, Nebella Kiezo, Becher Shtylla, Chasko Arif.

Bułgarskiej Partii Komunistycznej — towarzysze Todor Żiwkow, Anton Jugow, Rajko Damjanow, Peter Pančewski, Rusi Christozow, Karło Łukanow.

Komunistycznej Partii Czechosłowacji — towarzysze Antonin Novotny, Viliam Siroky,

W czerwcu br. Woj. Zjazd Delegatów Spółdzielczości Produkcyjnej

(Inf. wł.). 22 czerwca br. odbędzie się w Rzeszowie Wojewódzki Zjazd Delegatów Spółdzielczości Produkcyjnej. W zjeździe tym, który podsumuje dotychczasową działalność WZSP oraz wytyczy główne kierunki rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w naszym województwie — weźmie udział około 100 delegatów, reprezentujących wszystkie spółdzielnie produkcyjne w woj. rzeszowskim. Ponadto w zjeździe wezmą też udział rolnicy z zespołów uprawowych oraz z tych wsi, które mają zamiar gospodarować zespołowo. (tap)

Plenum Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Górników omówiło zadania konferencji samorządu robotniczego

(Inf. wł.). W dniu 20 maja br. odbyło się w Krośnie plenum Zarządu Okręgu ZZ Górników - Naftowców poświęcone omówieniu wytycznych w sprawie przygotowań do konferencji samorządu robotniczego.

W plenum wzięli udział członkowie Prezydium Zarządu Okręgu ZZ Górników w Krośnie z tow. Władysławem Rejdychem na czele, przedstawiciel Zarządu Głównego ZZ Górników ob. W. Gawlor oraz poseł na Sejm tow. St. Wals. Resort Ministerstwa Górnictwa i Energetyki reprezentował dyrektor Departamentu dr Rogosz. W plenum uczestniczyli również dyrektorzy i przewodniczący rad zakładowych, robotniczych, poszczególnych przedsiębiorstw naftowych.

W dyskusji poruszono także niektóre zagadnienia związane z realizacją nowej umowy zbiorowej w przemyśle naftowym. Wyczerpujących wyjaśnień w sprawach interesujących posz-

Nie pójdziemy na żadne kompromisy — oznajmił przywódca opozycji libańskiej

KAIR PAP. We wtorek w dzielnicy Bejrutu Basta, która opanowana jest przez powstańców odbyła się narada przywódców powstania. Narada odbywała się pod hasłem: „Będziemy walczyć aż do upadku reżimu Chamouna”.

Przywódca opozycji libańskiej Saib Salam oświadczył, że patrioci libańscy kontynuować będą tak długo walkę, aż Chamoun ogłosi swą bezwarunkową dymisję. „Nie pójdziemy na żadne kompromisy” — powiedział Salam.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Jaromir Dolansky, Otakar Simuzek, Bohumir Lomsky, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — towarzysze Walter Ulbricht, Otto Grotewohl, Heinrich Rau, Willi Stoph, Bruno Leuschner, Otto Wintzer.

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — towarzysze Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzychowski, Piotr Jaroszewicz.

Rumuńskiej Partii Robotniczej — towarzysze Gheorghiu-Dej, Chivu Stoica, Emil Bodnarus, Leontiu Salajani, Alexandru Barladeanu, Avram Bunaciu, Marin Gaston.

Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — towarzysze Janos Kadar, Antal Apro, Geza Revesz, Arpad Kiss.

Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — towarzysze Nikita Chruszczow, A. Mikojan, A. Kiriczenko, E. Kozłow, I. Kuzmin, F. Kabanow, M. Chruńczew.

W pracach narady biorą także udział zaproszeni przedstawiciele: Partii Pracy Wietnamu — towarzysze Nguyen Zuj Czin, Nguyen Van Czan, Dang Viet Tssy.

Komunistycznej Partii Chin — towarzysze Czen Jun, Li Fu-czun, Jeh Chi-chuang;

Partii Pracy Korei — towarzysze Kim Ir, Ten Ir len, Li Den ok.

Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej — towarzysze Damba Daszjin, Cende Lub-sancerengijn.

Leopold Stokowski w Warszawie

20 maja 1958 r. zatrzymał się w Warszawie w drodze do Moskwy znakomity dyrygent Leopold Stokowski.



CAF — fot. Tymlński

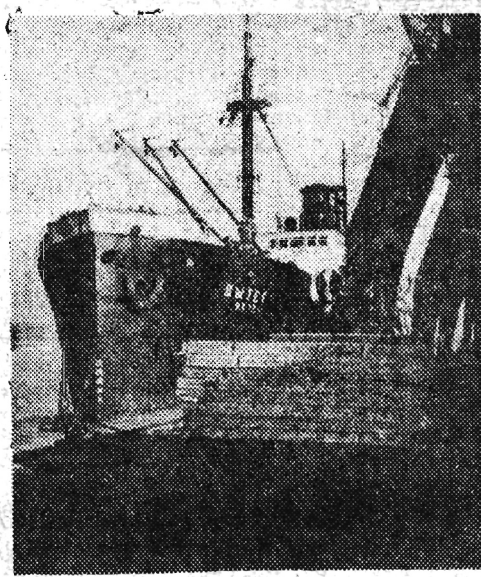
Delegacja województwa rzeszowskiego udaje się na I Krajowy Zjazd Towarzystwa Szkoły Świeckiej

(Inf. wł.) Dzielny wyjazd do Warszawy na I Krajowy Zjazd Towarzystwa Szkoły Świeckiej, który odbędzie się w dniach 23-25 bm., 16-osobowa delegacja naszego województwa. Wśród delegatów znajdują się nauczyciele, robotnicy i działacze chłopscy. Zjazd oceni dotychczasową działalność Towarzystwa, zatwierdzi deklarację ideową oraz statut i wybierze stałe władze organizacji.

W naszym województwie — jak już niejednokrotnie informowaliśmy — działa od marca ubr. Wojewódzki Oddział Towarzystwa oraz oddziały powiatowe prawie we wszystkich powiatach.

W wyniku działalności Towarzystwa zorganizowane już zostały 3 szkoły świeckie: w Rzeszowie — szkoła podstawowa, w Wysokiej pow. Łańcut

Tranzytem przez Gdynię



Od stycznia br. przez port gdyniński przechodzą tranzytem ładunki składowe z ZSRR przeznaczone dla Anglii. Ogółem przeładowano 10 tysięcy ton.

Na zdjęciu: Załadunek ostatniej partii składowej na statek. CAF. Fot. — Ukielewski

30 krajów bierze udział w festiwalu filmowym w Brukseli

BRUKSELA (PAP). Korespondent PAP donosi z Brukseli:

We wtorek 20 maja rozpoczął się tu Światowy Festiwal Filmowy — 1958. Składa się on z dwóch części: projekcji filmów krótkometrażowych (pokazy trwać będą do 27 maja) i filmów długometrażowych (od 30 maja do 13 czerwca). W festiwalu bierze udział 30

krajów: Argentyna, Austria, Belgia, Brazylia, Czechosłowacja, Egipt, Finlandia, Francja, Hiszpania, Holandia, Japonia, Jugosławia, Kanada, Kongo belgijskie, Luksemburg, Maroko, NRF, Portugalia, San Marino, Stany Zjednoczone, Sudan, Szwajcaria, Syjam, Syria, Tunezja, Watykan, Węgry, Wielka Brytania, Włochy, i Związek Radziecki.

Dziś 6 stron Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A.

Cena 40 gr

Nr 120 (2779) — Rzeszów, czwartek 22 maja 1958 r.

A. Zawadzki

przyjął
przedstawicieli TSS

WARSZAWA (PAP). 21 bm. przewodniczący Rady Państwa ALEXANDER ZAWADZKI przyjął przedstawicieli Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Świeckiej. Członkowie Prezydium zapoznali przewodniczącego Rady Państwa z bieżącymi pracami Towarzystwa, a przede wszystkim z problematyką I Krajowego Zjazdu Delegatów TSS, który odbędzie się w dniach 23 — 25 bm.

Przewodniczący Rady Państwa z zainteresowaniem wysłuchał informacji, zwracając uwagę na szereg zagadnień ważnych dla prac Towarzystwa oraz życząc Zjazdowi pomyślnych obrad.

Prasa francuska o wtorkowych obradach Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ (PAP). Przebieg debaty wtorkowej w Zgromadzeniu Narodowym nad wnioskiem rządu o przedłużenie specjalnych pełnomocnictw w Algierii, zakończonej głosowaniem, które dało rządowi większość 475 głosów przeciwko 100, jest przedmiotem licznych komentarzy prasowych.

W artykule zatytułowanym „To był dobry dzień” „HUMANITE” pisze m. in.: Głosowanie komunistycznej grupy parlamentarnej za rządem Pflimlina dosłownie przegwoździło faszystów w Paryżu i ich popleczników — reakcjonistów w Algierii. Ducloux wyjaśnił motywy tego stanowiska. Nie ma potrzeby stwierdzać, że takie głosowanie nie zakłada w najmniejszym stopniu aprobaty pełnomocnictw specjalnych przez komunistów. Komuniści głosowali za legalnym rządem Republiki w chwili, gdy najmniej sze osłabienie tego rządu mogło otworzyć szelminę, przez którą gotów był wdrzeć się de Gaulle.

Pytanie, w jaki sposób rząd wykorzysta pełnomocnictwa specjalne, jest w obecnych warunkach całkowicie pozbawione sensu, gdyż faktycznie rzecz biorąc Algieria wymyka się spod władzy rządu.

Istotną sprawą jest to, by w Paryżu był rząd i by rząd ten był w stanie oprzeć się faszysm.

„PARIS JOURNAL” oświadcza, że wbrew wszelkim manewrom rząd po raz trzeci w ciągu tygodnia uzyskał poparcie ze strony Zgromadzenia Narodowego, powinien więc stać się bardziej niż kiedykolwiek jednym miarodajnym rozmówcą dla ludzi z Algierii.

PARYŻ (PAP). Przedstawiciele Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego opublikowali tu komunikat, w którym demontują informacje prasy francuskiej, jakoby obywateli algierskiej dobrowolnie uczestniczyli w demonstracjach kolonizatorów w Algierii.

Komunikat stwierdza, że Algierczyków „przemocą wysłała się w samochodach ciężarowych i terroryzuje ich”. Zwolennicy kolonializmu — głosi komunikat — nie mogą zmienić istniejącej sytuacji. Inspirując awanturniczy pucz militarny, mogą oni tylko pomóc do otwarcia oczu narodu francuskiego i spowodować mobilizację wszystkich sił republikańskich, które uważały dotychczas, że powinny popierać kolonializm.

PARYŻ (PAP). Prawicowy tygodnik francuski „CARREFOUR” opublikował 21 bm. list, jaki tydzień temu wysłował b. premier Bidault do

(Ciąg dalszy na str. 2)

10 lat współpracy kulturalnej Polska — Belgia

SOFIA PAP. W polskim ośrodku kulturalnym w Sofii odbył się 20 bm. z okazji zbliżającej się 10 rocznicy podpisania w dniu 23 maja 1948 r. układu polsko-bułgarskiego odczyt o współpracy kulturalnej i naukowej między oboma krajami. Po odczytzie przyświetlono film „Warszawska premiera”.

Dni Oświaty, Książki i Prasy

W Polsce wychodzi około 1000 czasopism

WARSZAWA (PAP). W Polsce ukazuje się obecnie ok. 1.000 różnych czasopism.

Wychodzi u nas 47 dzienników, 80 gazet powiatowych i 185 gazet zakładowych. Ponadto wydaje się 50 różnych czasopism społeczno-politycznych, 70 poświęconych kulturze i sztuce, 95 czasopism naukowych z różnych dziedzin wiedzy, 18 — związkowych, ok. 50 czasopism dla dzieci i młodzieży, 25 sportowych itp.

Przeciętny nakład wszystkich kolportowanych czasopism podniósł się u nas z 17.623 tys. egzemplarzy w lutym br. do 18.103 tys. egzemplarzy w marcu.

Równocześnie od 1956 roku import prasy zagranicznej i eksport polskiej wzrósł o 100 proc. Obecnie sprowadzamy ok. 9.125 tytułów, w tym 233 dzienniki i 8.892 inne czasopisma z 59 krajów świata. Najważniejszym odbiorcą zagranicznym naszej prasy jest Związek Radziecki. W I kw. br. na 3.100 tys. egzem-

plarzy pism wysłanych za granicę, ZSRR zakupił 2.200 tys. egz., Czechosłowacja 396 tys. NRD — 130 tys., do Francji wysłaliśmy 70 tys. egz., do Anglii — 57 tys., do USA — 30 tys., do NRF — 40.700 egz.

Nasza prasa dociera do najdalszych zakątków świata, jej odbiorców mamy w Wietnamie, Japonii, Korei, na Tajwanie, w Abisynii, w Afryce południowej, Brazylii i wielu innych krajach. Największą ilość egzemplarzy rozchodzi się wśród naszych rodaków ze starej i nowej emigracji.

Chceł się wykapać...

20 bm. policja norweska w Oslu zatrzymała mężczyznę, który spacerował jedną z głównych ulic stolicy Norwegii „ubrany” w buty i okulary. Na pytanie policjantów dlaczego w takim „stroju” paradykuje po ulicy odpowiedział on, że chciał się wykapać i właśnie szedł do kąpielni. (PAP).

Harcerska drużyna strażacka ugasila groźny pożar

ŁÓDŹ PAP. We wsi Długie pow. Brzeziny, wybuchł groźny pożar. W pomieszczeniach stanęły stodoły rolników Lewandowskiego i Marczyka. Silny wiatr przetrząsnął również, płonące zagwie na budynki mieszkalne. W niebezpieczeństwie znalazły się sąsiednie zagrody chłopskie, z których znaczna część kryta jest strzechą.

Na miejsce pożaru podjechała natychmiast harcerska drużyna

strażacka im. Stefana Czarnieckiego, założona niedawno przy zakładniczej szkole metalowej w Kobluskach. Był to pierwszy obrzęd bojowy tej drużyny.

Z wielką odwagą i ołtarnością, współdziałając z przybyłymi na miejsce wypadku sekcjami OSP, żołnierze oni uratować od zagłady dwa budynki mieszkalne oraz zabezpieczyć przed ogniem sąsiednie zagrody.

Artykuł „Trybuny Ludu” w „Prawdzie”

MOSKWA (PAP). Wczoraj sza „PRAWDA” opublikowała tekst artykułu „TRYBUNY LUDU”, pt. „W sprawie VII Zjazdu Związku Komunistów Jugosławii”.

W czerwcu odbędzie się IV Kongres Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet

WARSZAWA (PAP). — W dniach od 1 do 5 czerwca br. odbędzie się w Wiedniu IV Kongres Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, w którym udział weźmą przedstawicielki organizacji kobiecych z 80 krajów świata. Uczestniczący kongresu reprezentować będą 200-milionową rzeszę kobiet — członkiń Federacji.

Wielka elektrownia wodna powstaje w Chinach

PEKIN (PAP). Jak podaje Agencja Nowych Chin, w prowincji Liaotung rozpoczęto budowę wielkiej elektrowni wodnej o mocy 290 tys. kilowatów. Elektrownia stanie na rzece Hunkiang. Rzekę tę przegradzi zaporę o długości 581 metrów i wysokości 102 metrów. Dzięki zaporce powstanie tu zbiornik wodny o objętości około 8,3 miliardów m³.

Sytuacja we Francji i Algierii daleka od stabilizacji

(Ciąg dalszy ze str. 1) generała de Gaulle'a, prosząc o interwencję w celu rozwiązania obecnego kryzysu politycznego we Francji. Jest już dość późno — pisze m. in. Bidault — nie znaczy to jednak, że jest za późno. Nie tracmy nadziei uratowania kraju przed niebezpieczeństwem.

Bidault zastrzega się, iż w liście tym nie występuje w imieniu swej partii MRP.

GENEWA (PAP). Według wiadomości zamieszczonych przez wtorkową prasę genewską, dymisjonowany generał francuski Lionel Chassin organizuje obecnie nielegalny ruch w południowej Francji. Prasa genewska opierając się na pewnych źródłach francuskich twierdzi, że nad południową Francją pojawiły się samoloty, które zrzucały ulotki, wzywające ludność do obalenia rządu.

Maroko domaga się wycofania wojsk francuskich ze swego terytorium

PARYŻ (PAP). Dr El Kohen, minister pełnomocny, chargé d'affaires ambasady Maroka we Francji został 20 bm. na własną prośbę przyjęty przez sekretarza generalnego francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Joxe'a. Kohen przekazał pełną notę swego rządu domagającą się wycofania wojsk francuskich z Maroka środkowego.

Notę z analogicznym żądaniem wręczył 20 bm. rząd marokański ambasadorowi Francji w Rabacie A. Parodi.

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Maroka potwierdził, że rząd marokański zażądał oficjalnie od rządu francuskiego wycofania wojsk francuskich z Maroka środkowego tj. ze strefy położonej wzdłuż granicy algiersko-marokańskiej.

Przed startem w Szybowcowych Mistrzostwach Świata w Lesznie

LISIE KATY (PAP). W Lisich Kątach rozpoczęło się treningowe zgrupowanie reprezentacji Polski na VII Szybowcowe Mistrzostwa Świata, które w dniach 15-29 czerwca br. mają odbyć się w Lesznie. Na zgrupowaniu przebywa cała reprezentacyjna czwórka — mistrz Polski Edward Makula, rekordzista świata Jerzy Wolnar, zdobywca trzeciego miejsca w poprzednich mistrzostwach świata Marian Gorzelak oraz zwycięzca eliminacji do mistrzostw Adam Witek. Z pilotów rezerwowych przybył do Lisich Kątów Roman Sochacki, natomiast brak jeszcze Tadeusza Góry. Zajęcia na zgrupowaniu prowa-

VIII Zjazd Socjaldemokratycznej Partii Niemiec za normalizacją stosunków z krajami Europy wschodniej i ChRL przeciw wyposażeniu Bundeswehry w broń atomową

STUTTGAART (PAP). W poniedziałek wieczorem i przez cały dzień we wtorek kontynuował obrady VIII Zjazd Socjaldemokratycznej Partii Niemiec.

W poniedziałek wieczorem wiceprzewodniczący frakcji parlamentarnej SPD, Fritz Erler wygłosił referat na temat polityki zagranicznej i wojskowej w podzielonych Niemczech.

We wtorek rano drugi referat poświęcony polityce zagranicznej i wojskowej w podzielonych Niemczech wygłosił deputowany Herbert Wehner, który również zajmuje stanowisko wiceprzewodniczącego frakcji parlamentarnej SPD.

Po zakończeniu dyskusji uchwalono dwie rezolucje: pierwszą dotyczącą zagadnienia zjednoczenia Niemiec, drugą — polityki wojskowej w podzielonych Niemczech.

PIERWSZA REZOLUCJA głosi m. in. „Niemcy nie mogą stać się atomowym przyczółkiem wielkich mocarstw. Niemcy nie mogą stać się siłą napędową wyścigu zbrojeń. Gdyby się udało podzielić Niemcy włączyć do strefy bezaatomowej, gdyby udało się doprowadzić do stopniowego zmniejszenia liczebności obcych wojsk stacjonujących w Niemczech i w krajach sąsiadujących zarówno od wschodu, jak i zachodu, gdyby udało się następnie doprowadzić do wycofania w ogóle

obcych wojsk z krajów objętych strefą bezaatomową, a własne siły zbrojne tych krajów ograniczyć liczebnie i poddać kontroli, to stworzone byłoby przesłanki dla europejskiego systemu bezpieczeństwa”.

Co do zagadnienia zjednoczenia Niemiec, rezolucja zgodnie z treścią przemówienia Wehnera stwierdza, że ludność Niemiec zachodnich musi sama aktywnie wyzyskać wszystkie możliwe szanse w celu zakończenia stanu zimnej wojny między obu częściami Niemiec oraz nawiązania gospodarczej i kulturalnej współpracy między obu częściami Niemiec. Jeśli w tym celu nieodzowne jest podjęcie także kontaktów z władzami NRD, to rząd Niemiec zachodnich, odpowiedzialny za istniejący stan rzeczy, winien takie kontakty nawiązać. Rezolucja powołując się na postanowienia kongresu monachijskiego domaga się ponownie normalizacji stosunków z krajami Europy wschodniej i Chińską Republiką Ludową.

DRUGA REZOLUCJA akceptując zasadniczo konieczność istnienia armii zachodnio - niemieckiej, niezbędnej do obrony kraju i liczebnością odpowiadającej wysiłkom obronnym państw sąsiednich, a przede wszystkim NRD, stwierdza jednak, że armia ta nie powinna być wyposażona w broń atomową i rakietową. Obowiązek powszechnej służby wojskowej powinien być zniesiony. Do zadań obronnych nadaje się bardziej armia ochotnicza.

Depesze kondolencyjne CRZZ do związków zaw. ChRL i Jugosławii

WARSZAWA (PAP). W związku ze śmiercią wybitnych działaczy robotniczych: przewodniczącego Ogólnochłopskiej Federacji Zw. Zaw. Lal Zo-jul oraz b. przewodniczącego Centralnej Rady Konfederacji Zw. Zaw. Jugosławii — Djuro Salaja przewodniczący CRZZ I. Loga Sowiński przesłał depesze kondolencyjne do chińskich i jugosłowiańskich związków zawodowych.

Kongres socjaldemokratów, na którym byłem obecny w jesieni ub. roku, ukazał mi całą złożoność struktury a zarazem swą istotną funkcję tej nie wielkiej, bo zaledwie 19 deputowanych liczącej partii. W ostatnich wyborach partia ta zebrała zaledwie 4,5 proc. ogólnej ilości głosów, tracąc zresztą blisko połowę mandatów w stosunku do wyborów 1948 roku. Małe to ugrupowanie, w znacznej mierze rekrutujące się z drobnomieszczanstwa, spełniało przez dłuższy czas funkcję partii współpracującej. Koalicja z socjaldemokracją stanowiła dla chadecji jakieś swoiste alibi — pozor lewicowości — potrzebny do kokietowania wielomilionowych mas pracowniczych i chłopskich. Zbliżające się wybory dyktowały jednak taktykę, która kazała przewodniczącemu partii socjaldemokratycznej, temu najbardziej może konsekwentnemu sojusznikowi z chadecją — Saragatowi, ustąpić z rządu i wejść do opozycji.

Zarysowały się w zasadzie dwie tendencje. Jedną: nie wyrzekającą się o wyborach udziału w rządzie, choć starannie ukrywającą te swoje zamiary na tle ogólnego niezadowolenia mas członkowskich. Drugą: upatrującą w jedności działania, a później może jedności organizacyjnej z socjalistami Nenniego przy szłości dla istnienia wielkiej, silnej partii socjalistycznej.

Przeciwko zbrojeniom atomowym w NRF

BERLIN (PAP). „National Zeitung” opublikowała odezwę byłych żołnierzy i oficerów Wehrmachtu — członków Partii Narodowo-Demokratycznej. Autorzy odezwy wzywają swych kolegów, by razem z klasą robotniczą Niemiec zachodnich i wszystkimi niemieckimi patriotami aktywnie uczestniczyli w walce przeciwko militarystom niemieckim, przeciwko wyposażeniu Bundeswehry w broń atomową.

Pisarz francuski CLAUDE ROY złożył podanie o ponowne przyjęcie do FPK

PARYŻ (PAP). Pisarz francuski Claude Roy, który podczas wydarzeń na Węgrzech wystąpił z partii komunistycznej, złożył obecnie podanie o ponowne przyjęcie do FPK. Roy podkreśla w swym podaniu, że sytuacja we Francji i troska o losy demokracji, narodu i ojczyzny podsygnalizowały mu ten krok.

Wojska indonezyjskie wylądowały w północnej części Celebesu

NOWY JORK (PAP). Jak donosi z Dżakarty korespondent agencji United Press, rząd Indonezji oznajmił we wtorek po południu, iż oddziały sił zbrojnych Republiki wylądowały w północnej części Celebesu — obszarze będącym główną bazą rebeliantów. Dowództwo armii indonezyjskiej podało, iż wojska rządowe wylądowały 14 maja na południowym wybrzeżu Celebesu północnego, na zachód od miasta Gorontalo. Inne oddziały obdoby lotnisko na wyspie Morotai (jedna z Wysp Moluckich), które rebelianci

Kampania wyborcza we Włoszech zbliża się ku końcowi

Apel sekretarza generalnego WPK Togliattiego do wyborców

RZYM (PAP). Piątek będzie ostatnim dniem wleńców przedwyborczych. Sobota — dniem „zawieszenia broni”, w którym wszelka propaganda przedwyborcza jest zakazana. W niedzielę dnia 25 bm. odbędą się we Włoszech wybory powszechne do parlamentu, tj. do Izby Posłów i do Senatu.

Ostatnie dni kampanii wyborczej pełne są gorączkowych zabiegów wszystkich partii. Co dzień organizuje się tysiące wieców w całym kraju. W ubiegłą niedzielę odbyło się ich około 100 tysięcy. Po ulicach miast i miasteczek nieustannie krąży samochody z megafonami, wzywające obywateli do oddawania głosów na tę czy inną partię, na tego czy innego kandydata.

RZYM (PAP). Dziennik „UNITA” opublikował we wtorek wystosowany przez sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej PALMIRO TOGLIATTIEGO apel do wyborców.

„Potrzebujemy pokoju, wolności, dobrobytu i postępu — czytamy w apelu. Dlatego też domagamy się głosowania, które zmieni kierunek polityczny przyjęty przez rządy minionych lat i da krajowi nowe kierownictwo polityczne, w którym weźmą udział przedstawiciele klasy robotniczej, pracownicy fizyczni i umysłowi...”

Nie można dokonać nic nowego bez poparcia ze strony mas robotniczych i ludowych idących za partią komunistyczną i bez jedności tych mas

z masami idącymi z partią socjalistyczną. Przedstawiamy krajowi program możliwy do zrealizowania zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej. Chcemy odprężenia międzynarodowego i zakazu budowy baz atomowych, zakazu budowy maszyn zbrojeniowych we Włoszech, chcemy rozbrojenia i pokoju.

Nikt nie może stanąć na przeszkodzie triumfowi wielkich ideałów socjalistycznych. Do socjalizmu chcemy dojść i dojdziemy we Włoszech naszą własną drogą demokratyczną, wskazaną przez naszą konstytucję. Chcemy zrealizować we Włoszech reformy gospodarcze przewidziane przez naszą konstytucję.

Walki w Libanie trwają

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Według ostatnich doniesień z Libanu w tym kraju miało zginąć około 200 osób. Liczba rannych jest trudna do ustalenia. Jak podaje agencja AFP 20 bm. w staromiejskiej dzielnicy Tripoli doszło ponownie do zaciętych walk między wojskami rządowymi a powstańcami. Walki trwają. Brak danych co do liczby ofiar bitwy.

Również w pozostałych częściach kraju walki między powstańcami a wojskami rządowymi trwają. Do akcji przeciwko rządowi włączył się szereg Drużyny zamieszkujący góry libańskie. Wojsownicy Drużyny palą mosty i obsadzają drogi utrudniając w ten sposób wojskom rządowym poruszanie się po terenach objętych walkami.

Rozgłoszono powstanie „Radio Wolny Liban”, podaje wiadomość, że zabójcy opozycyjnego dziennikarza Nassiba el Matni przyznali się, iż działali na rozkaz dowódcy żandarmerii libańskiej Simona Souena. Rozgłoszono także podał również pełny tekst oświadczenia agencji TASS o sytuacji w Libanie.

Oświadczenie TASS omawia w artykule wstępnym dziennik libański „Al Ahbar” podkreślając jego doniosłość dla sprawy pokoju nie tylko na Bliskim Wschodzie lecz także na całym świecie.

teotli sprzeciwia się stanowczo wzięciu udziału w rządzie chadecckim. Nie wydaje mi się jednak możliwe, aby tendencja ta mogła w łonie socjaldemokracji zwyciężyć i pociągnąć całą partię; wpływ chadecji a także nieprzewidywalny, zdecydowany antykomunizm działają tu negatywnie.

Włoska polityka z bliska

OPOZYCJA

Siła przetargowa socjaldemokracji wobec chadecji zależeć będzie, rzecz jasna, od ilości otrzymanych głosów. Jednakże szanse poważniejszego powiększenia stanu posiadania są znikome, chociaż platforma laickości, z którą socjaldemokracja idą do wyborów, ściągają może na ich listy pewną ilość głosów oddawanych dotąd na chadecję. Chadecja ze swej strony będzie się zapewne starała pozyskać dla udziału w rządzie socjaldemokrację, bo stanowi to dla szerokiej opinii jakąś formułę „otwarcia na lewo”, co w mgławicowej polityce wielkich słów może być wygodne a zarazem nie zmusza do rezygnacji z podstawowych wytycznych własnej polityki. Ta perspektywa jest w tej chwili najbardziej prawdopodobna.

NENNI I KOMUNISCI

Nie istnieją natomiast, moim zdaniem, szanse na rozszerzenie platformy rządowej na socjalistów Nenniego. Koncepcja ta brana w swoim czasie poważnie pod uwagę stanowiła tylko w gruncie rzeczy: manewr ze strony kierownictwa chadecji, które pragnęło od-

ciągnąć socjalistów od komunistów celem izolowania tych ostatnich. I tu dochodzimy do jednego z najważniejszych i najistotniejszych elementów sytuacji politycznych we Włoszech. Wydarzenia w ruchu robotniczym po XX Zjeździe KPZR i po wypadkach na Węgrzech stanowiły siłę motoryczną dla procesów, które w warunkach włoskich prowadziły do zmiany w charakterze współpracy między partią komunistyczną a socjalistyczną. Nenni, pro wadząc z Saragatem rozmowy w Pralognu w r. 1956, miał na celu zjednoczenie partii socjalistycznych nie jako siły antykomunistycznej, lecz jako ugrupowania, które mogłyby wyrwać prawię wielu adherentów. Ugrupowanie to, w zamysle Nenniego, mogłoby się stać z czasem wielką lewicową

Będziemy mogli obserwować niebo za pomocą przenośnych teleskopów

Wkrótce terenowe oddziały Towarzystwa Wiedzy Powszechnej będą posiadały własne przenośne teleskopy, które umożliwią organizowanie pokazów astronomicznych nieba.

Przez teleskopy te będzie można obserwować w 100-krotnym powiększeniu księżyc, gwiazdy, planety oraz różnego rodzaju zjawiska astronomiczne, jak zaćmienia słońca i księżyca, plamy słoneczne, mgławice itd.

Dla 40 osób, które zajmą się prowadzeniem pokazów w różnych miejscowościach kraju, Zarząd Główny TWP organizuje w dniach 24-26 bm. w Chorzowie konferencję teoretyczną - praktyczną.

HUMOR

ZAGRANICZNY



Najpilniejszym zadaniem w obecnej dobie jest zwiększenie dochodu narodowego. Wymaga tego zapowiedziana podwyżka średnich realnych płac w bieżącej pięcioletniej 30 proc. i dalsza rozbudowa bazy ekonomicznej. Dalecy jest też od zwiększania nakładów inwestycyjnych kosztem zmniejszania sum na konsumpcję lub odwrotnie. Nie może ucierpieć stopa życiowa, bowiem jej wzrost jest naczelnym problemem polityki partii i rządu. Nie może się również kurczyć baza ekonomiczna, gdyż bez jej rozwoju niemożliwe są do rozwiązania pałące sprawy bytowe i zatrudnienie rokrocznie dorastającej do wieku pracy młodzieży. Kłopotem jest więc zwiększanie wydatków na jedno i drugie, a więc zwiększanie dochodu narodowego, by ten wystarczył na zaspokojenie naszych wielostronnych potrzeb. Jakimi więc sposobami osiągnąć większy dochód nie naruszając dotychczasowych stosunków w nakładach na konsumpcję i przemysł.

Tow. Gomułka, przemawiając na Kongresie Związków Zawod. podkreślił z naciskiem, iż poważne zwiększenie dochodu narodowego przy obecnej bazie ekonomicznej w kraju, jest rzeczą zupełnie realną pod warunkiem solidnego uporządkowania naszej gospodarki.

Nienormalny stan...

Niewątpliwie do czynników uzdrawiających gospodarkę i przynoszących jej korzyści, należy m. in. zwiększenie ilości robotników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji. Dochód narodowy powstaje bowiem w dziedzinie produkcji i składa się na niego praca

Mycie rąk bez wody...

Aby w zakładach pracy zaoszczędzić czas tracony na przejście do umywalni w celu umycia rąk, buduje się w Anglii przenośne urządzenia pozwalające umyć ręce bezpośrednio przy stanowisku pracy bez użycia wody. Urządzenie zawiera zbiornik z płynem, który przy natarciu rąk tworzy z brudem emulsję oraz skrzynkę z papierowymi ręcznikami do wycierania rąk. Na urządzeniu zawieszony jest worek do wrzucania zużytych ręczników papierowych.

Przesadna troska o zachowanie tajemnicy

tych, którzy bezpośrednio wytwarzają dobra materialne. Od przesunięcia częściowo pracowników administracyjnych i częściowo robotników pośrednio produkcyjnych do produkcji zależy więc wiele i tam gdzie istnieją warunki ku temu operacja ta powinna być jak najprędzej przeprowadzona.

W tym zakresie mamy sporo do odrobienia, ponieważ prawie w każdym zakładzie przemysłowym w naszym województwie, są nadwyżki siły roboczej tak w administracji jak i w wydziałach pomocniczych, a niekiedy znów pracowników bezpośrednio produkcyjnych jest mniej, lub tyle samo ile pośrednio produkcyjnych. Dobrym przykładem z tego stanu pod tym względem może być Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Dębicy. Jak mówi oficjalna statystyka połowa załogi WSK, biorąc pod uwagę grupę robotników przemysłowych, związana jest z produkcją bezpośrednio, a połowa pośrednio. Nawet gdyby przyszło skorygować o pewien procent oficjalne wykazy, które, jak uprzedzono mnie, zawierają nieścisłości powstałe na skutek niewłaściwego zaszeregowania grupy robotników z narzędziowni do pośrednio produkcyjnych, to jednak sytuację w WSK musimy uznać za nienormalną. Co się na nią złożyło? Oprócz wspomnianego już zaszeregowania - które jednak nie odzwierciedla zasadniczej roli - błędne organizacyjne ustawienie zakładu.

Wydziały pomocnicze, jak wypożyczalnia sprzętu, kontrola techniczna, magazyny itp. zatrudniają w stosunku do potrzeb niepomiernie dużą grupę ludzi nie mających większego, dodatniego wpływu na ilość i wartość produktów, podrażając tylko koszty wytworzonego towaru bez uzasadnienia. Podobnie jest też w administracji. Ludzie ci im prędzej przejdą do kręgu bezpośrednio produkcyjnych tym szybciej zakład uzyska lepsze wyniki. A że w WSK z rezultatami ekonomicznymi nie jest dobrze świadczyć może fakt, że z funduszu zakładowego robotnicy mają otrzymać coś ponad 20 proc. miesięcznych poborów

mimo 16 procentowego przekroczenia planu w 1957 r.

"Wydział karny"

Wydaje się rzeczą pewną, że zmiany organizacyjne w WSK Dębica są nieuniknione i że trzeba będzie w jakiś sposób rozstrzygnąć „dosyć drażliwy problem” (słowa dyrektora Bogumiła Musiała), nadmiaru robotników pośrednio produkcyjnych.

W ostatnim okresie w zakładzie coś niecoś pomyślano o tych sprawach, być może na skutek akcji zwalniania z pracy ludzi zbędnych i bumelan-tów, w wyniku której ośmiu pracowników i robotników stało się bezpośrednio przy maszynach. Jednakże, wypowiedzenia pracy, jako ten najłatwiejszy sposób zmiany rażącej dysproporcji między ilością robotników, pośrednio i bezpośrednio produkcyjnych, przy możliwościach zastosowania innych środków, są niesłuszne. (Nie dotyczy to oczywiście bumelan-tów i ludzi niezdystryplinowanych). Zakład stał na bardziej szczytliwej rozwiązaniu tej kwestii. Po pierwsze: zorganizować produkcję uboczną i skierować do niej zbędnych pracowników z wydziałów pomocniczych. Pierwsze kroki w tym kierunku już uczyniono, ale niechętnie, z oporem. Produkcie prefabrykatów budowlanych, zanim powstała, ochrzczono „wydziałem karnym”, traktując ją jako zło konieczne, widząc w niej jedynie zmniejszenie zarobków niektórych robotników i nie poza tym. Tymczasem sąsiednim Zakładom Przemysłu Gumowego, uboczna

produkcja materiałów budowlanych przynosi milionowe dochody.

Bacniejszą uwagę należałoby również zwrócić na rezerwy w produkcji zasadniczej, na wykorzystanie zdolności i wydajności maszyn, oszczędną gospodarkę surowcem i prawidłową organizację procesu produkcyjnego. Zakładowa komisja, która zajmuje się tymi zagadnieniami potwierdza, że w WSK istnieją możliwości zwiększenia produkcji zasadniczej. Zachodzą tylko obawy, co do rzeczywistego urealnienia zamiarów, gdyż jak oświadczył dyrektor jeden wydział, który wytwarza wyśiowy produkt, nie nadają za potrzebami pozostałych wydziałów, co z kolei uniemożliwia przesunięcie większej liczby robotników pośrednio produkcyjnych do produkcji.

W tej sytuacji, jeśli zlikwidowanie „wąskiego gardła” nie leży w kompetencji i umiejętnościach organizacyjnych kierownictwa zakładu, to chyba trzeba będzie zasięgnąć parady i pomocy u fachowców z zewnątrz. Mogłaby to uczynić komisja złożona z fachowców ministerstwa, centralnego zarządu, czy pokrewnych wytwórni. Warto się pokusić o powołanie takiej komisji, która przeanalizowałaby dogłębnie niełatwe problemy WSK Dębica.

Parawan tajemnicy

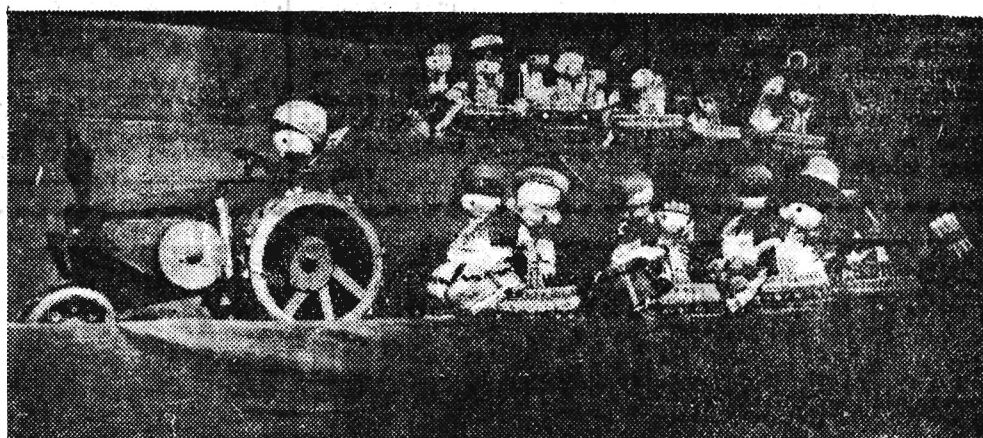
Znając jednak stosunek dyrektora Musiała do przyby-szów z zewnątrz, wątpliwe czy inicjatywa powołania komisji wyjdzie od niego. Dyrektor nie lubi, kiedy wtrąca się ktoś do spraw jego podwórka i za parawanem tajemnicy państwo-

wej - czasem potrzebnej, lecz często niepotrzebnej, ukrywa zwykły balagan i ujemne stro ny wytwórni. Nie ja pierwszy napotkałem na olbrzymie trudności w zebraniu informacji, dalekiej od wykrywania tajemnicy zakładu. Po mojej rozmowie z sekretarzem KZ tow. Józefem Trychem, blażej zresztą i nieistotnej, gdyż sekretarz nie mając prawa udzielania informacji, milczał kładąc pytanie o problemy zatrudnienia, dyrektor nie o-mieszkał skarcić go za to, że bez jego zgody przyjął mnie i dyskutował na temat... szan-sa Stali Dębica w nadchodzącym meczu z Resovią. Podobne pretensje do dyrektora Musiała o chowanie za parawan tajemnicy wszystkiego złego ma Komitet Powiatowy PZPR w Dębicy.

A że jest wiele zł i niedomagani w wytwórni, to fakt chyba bezsporny. Świadczy o tym niepochlebna opinia o WSK i jej kierownictwie w Dębicy, duże marnotrawstwo narzędzi i wielka liczba godzin postojowych i nadliczbowych oraz niewykonywanie zamówień.

Nie chciałbym, by posądzono mnie o złośliwość w stosunku do dyrektora, za wytknięcie mu przesadnej troski o „zachowanie” tajemnicy spraw, które z tajemnicą państwową nie mają nic wspólnego. W artykule swoim nie chcę nikomu dokuczać. Podkreślam tylko, że gospodarka w WSK Dębicy wymaga zasadniczego uporządkowania i nie ma potrzeby wstydliwie chronić przed światem dziennym wszystkich jej niepowodzeń i braków.

J. Skowronek



Do Eukarazju wyjechał Łódzki Teatr Lalek „Arlekin” aby wziąć udział w Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Lalek i Marionetek. W ramach festiwalu teatr zaprezentuje dwie sztuki: „Lekarz mimo woli” Mollera i „Kolorowe piosenki” w układzie G. Franta. Na zdjęciu: Część trzela „Kolorowych piosenek” - Wykoplł, CAF - fot. Czarnogórski

partią, będącą czynnikiem pośrednim między wielkimi blokami w skali krajowej i międzynarodowej. Taka wielka partia miałaby, w koncepcji Nenniego, rozszerzyć zasięg i wpływy lewicy. Przypomnijmy bowiem, że w poprzednim wyborach partia komunistyczna uzyskała 22,6 proc., a socjaliści - 12,7 proc. ogólnej liczby

w ramach wspólnych akcji w związkach zawodowych, na wsi, w samorządach. Komuniści byli często dla socjalistów siłą inicjatyw-ną, polityka kierownictwa partii socjalistycznej budziła wiele wątpliwości. Partia socjalistyczna ma więc niewielkie szanse utrzymania swego dotychczasowego stanu posiadania. Należy się

sekwentnie akcję parlamen-tarną z wielkimi akcjami masowymi w fabrykach, na wsi i w samorządach.

Ostatnie miesiące działał nosi związków zawodowych CGIL, w której komuniści razem z socjalistami poczynili znaczne postępy, umożliwiły odzyskanie szeregu pozycji utraconych uprzednio na rzecz związków chrześcijańskich i socjaldemokratycznych. Korzystne te zmiany ujawniły się w wynikach wyborów do „komisji wewnętrznych”, stanowiących corocznie wybierane ciało reprezentacji pracowniczej, w przedsiębiorstwach. W klubach zakładowych, należących do wielkich monopolii, zanotowano w roku bieżącym poważne zwycięgi głosów na kandydatów klasowych związków CGIL. Jest to szczególnie istotne w niektórych fabrykach stosujących politykę „patronalizmu”. Polityka ta polega na ofiarowaniu robotnikom szczególnie sprzyjających warunków materialnych, które czyniąc z nich rodzaj arystokracji zawodowej mają na celu neutralizowanie pracowników na wpływy komunistów. Wyniki wyborów wykazują jednakowoż, że mimo to - sprzeczności między pracodawcami a pracownikami wcale nie maleją. A rola klasowych związków raczej tu rośnie. Konsekwentna obrona interesów chłopów (reformy rolne, obrona praw dzierżawców i robotników rolnych) sprawiła, że na wsi

partia komunistyczna tradycyjnie już zyskuje na popularności. W dziedzinie za-sadniczych spraw ekonomicznych partia domaga się industrializacji południa po przez wzmoczoną inicjatywę państwa. Komuniści dowodzą bowiem, że monopol-prywatne nie są w stanie dokonać radykalnych zmian struktury ekonomicznej kraju, zmian niezbędnych dla likwidacji chronicznego bezrobocia.

Partia komunistyczna o-powiada się za realizacją konsekwentnego programu laicyzacji szkół i w ogóle życia państwowego zagrożonego przez ustawiczne interwencje kościoła i Watykanu. Rozdział państwa od kościoła jest sprawą nie tylko instytucjonalną, ale stanowi wręcz podstawowe zagadnienie w życiu każdego obywatela.

I wreszcie, zadanie pokon-ju i odprężenia międzynarodowego, proklamowane przez partię walczącą uparcie przeciwko zakładaniu baz rakietowych na terenie Włoch - znajduje w pokojowo nastrojonym narodzie włoskim głębokie zrozumienie.

Te wszystkie czynniki sprzegają się w siłę, która - mimo wszelkie słabości - daje partii komunistycznej możliwość powiększenia swego obecnego stanu posiadania w wyborach.

A to stanowiłoby wzmocnienie nie tylko samej partii, ale całego frontu lewicy.

JAN HALPERN

PRZED WYBORAMI

głosów - razem więc tylko ponad 35 proc. Ten stan pewnego zamrożenia zakładał brak konkretnych perspektyw na radykalniejszą zmianę sytuacji we Włoszech.

Późniejszy rozwój wypadków wykazał jednak absolutną nierealność zamierzeń i rachub Nenniego. Zarówno w skali międzynarodowej jak i krajowej podobna koncepcja nie miała żadnych szans realizacji. Oslabła natomiast poważnie sama partia socjalistyczna. Jej członkowie i zwolennicy byli zdezorientowani nie jasną polityką kierownictwa tej partii, bardzo zresztą niejednolitego w koncepcjach politycznych i ideologicznych. Większość aparatu była i jest nadal głęboko związana z komunistami, przyzwyczajona do jednolitego działania z nimi

raczej liczyć z pewnym ubytkiem głosów, być może na korzyść partii komunistycznej. Obydwie partie idą do wyborów oddzielnie.

WIELKA PARTIA OPOZYCJI

Partia komunistyczna stała nowi w życiu politycznym Włoch wielką siłą, której zasięgu również wydarzenia w roku i po roku 1955 nie zdołały ograniczyć. Rola partii komunistycznej nie polega tylko na tym, iż wysuwa ona program odpowiedzialny postulatami bardzo szerokich mas narodu włoskiego. Siła partii komunistycznej polega przede wszystkim na tym, iż jest to organizacja, która potrafi w wielu bardzo walkach bronić skutecznie interesów poszczególnych warstw narodu włoskiego, łącząc kon-

Dogodne warunki osadnictwa na Ziemiach Zachodnich

- W CIĄGU 4 MIESIĘCY BR. - 2,5 TYS. RODZIN REPATRIANTÓW I 600 OSADNIKÓW
- DO KOŃCA BR. - 2 TYS. GOSPODARSTW I 5 TYS. MIEJSC W PGR
- NISKIE CENY ZIEMI, BONIFIKATY, KREDYTY

Na Ziemiach Zachodnich w ciągu 4 miesięcy roku bieżącego osiedliło się w rolnictwie około 2,5 tys. rodzin repatriantów oraz ponad 600 rodzin osadników z województw centralnych. Z liczby tej ponad 1.000 rodzin objęło gospodarstwa indywidualne, reszta osiedliła się w państwowych gospodarstwach rolnych i leśnych. Łącznie od początku 1957 roku osiedliło się na Ziemiach Zachodnich ponad 7 tys. rodzin repatriantów przybyłych z ZSRR, liczących łącznie ponad 20 tys. osób oraz kilka tysięcy osadników z Polski centralnej.

Większość województw zachodnich i północnych dysponuje obecnie kilkuset wolnymi miejscami w PGR i PGL oraz ponad 400 gotowymi do objęcia gospodarstwami indywidualnymi. Najwięcej wolnych, czekających na objęcie gospodarstw rolnych znajduje się w województwach olsztyńskim, koszalińskim i szczecińskim. Przewiduje się, że do końca roku bieżącego na Ziemiach Zachodnich można będzie osiedlić w rolnictwie jeszcze 6-7 tys. rodzin, z czego około 5 tys. - w gospodarstwach państwowych, a ponad 2 tys. - w gospodarstwach indywidualnych.

Od kwietnia rb. repatrianci i osadnicy nabywają gospodarstwa indywidualne na nowych warunkach. W przeciwieństwie do dawnych przepisów różnicują one znaczne ceny gruntów w poszczególnych rejonach kraju, stwarzając najkorzystniejsze dla osadnictwa warunki w rejonach północnych i północno - zachodnich. Tak np. gdy w województwach centralnych I ha gruntów II czy III klasy kosztuje od 20 tys. zł do ponad 30 tys. zł, to cena I ha ziemi tej samej klasy w woj. koszalińskim czy olsztyńskim kosztuje zaledwie od 6-12 tys. zł.

Według nowych przepisów, wszyscy nabywcy gospodarstw mają równocześnie możliwość uzyskania w radach wiejskich niekiedy do 50 proc. wysokości pierwotnej sumy. Przy nabyciu nowego gospodarstwa kupujący wpłaca tylko 10 proc. jego wartości, pozostała część rozłożona jest na 20-letnie spłaty.

Repatrianci zamierzający nabyć gospodarstwa indywidualne korzystają z daleko większych udogodnień. Spłaty rat za nabytą przez repatrianta posiadłość rozpoczynają dopiero w szóstym roku po objęciu gospodarstwa. Jeśli repatriant nie ma własnych funduszy na zakup ziemi i zagospodarowanie się, może uzyskać długo i średnioterminowy kredyt państwowy. W rb. przewidziano na ten cel ponad 300 mln złotych.

(AR)

LISTY DO REDAKCJI

Zaopatrzenie Bieszczad w towary nadal szwankuje

Zarząd Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Komańcu pragnie zawiadomić tą drogą, że od trzech miesięcy nie otrzymuje żadnych konserw mięsnych, na które naderwanie oczekują robotnicy, pracownicy PGR, robotnicy leśni i inni.

Dziwi nas, że Bieszczady które są w centrum zainteresowania całego niemal kraju, bardzo słabo zaopatrywane są w towary spożywcze i inne przedmioty pierwszej potrzeby, na które czeka ludność zagospodarowująca te tereny. Nadmieniamy, że jeśli nie będziemy otrzymywali dostatecznej ilości konserw mięsnych, nie będziemy w stanie wziąć na siebie odpowiedzialności za pełne zaopatrzenie terenów, na których trwa budowa wąskotorowej kolejki, przebiegają prace leśne, przy-

bywają osiedlenia i powstają baczki.

W chwili obecnej dowieźona wędlna z Sanoka (około 50 km), nim dotrze na miejsce do sklepów, często ulega zepsuciu, suchej zaś wędliny robotnicy nie chcą kupować ponieważ jest dla nich za droga.

W związku z tym zwracamy się z prośbą do Prez. Woj. Rady Narodowej o większe zainteresowanie się zaopatrzeniem naszych terenów, przeznaczając dla naszej spółdzielni przynajmniej 2 t konserw wołowych i wieprzowych miesięcznie.

Prosimy za pośrednictwem „Nowin” o poinformowanie jak ta sprawa została załatwiona.

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Komańcu

„Korzystajcie z usług poczty”

W dniu 15 maja br. ob. E. Plotrowska (adres znany redakcji), wracając z podróży — wstąpiła na pocztę przy ul. Asnyka w Rzeszowie z zamiarem telegraficznego nadania pieniędzy do Wydziału Finansowego Prez. MRN. Pełniący dyżur przy okienku nr 1 urzędnik po chwili zastanowienia się — odsunął pieniądze mówiąc, że petenka może je nadać jutro. Tego dnia było ponoć już za późno.

Następnego dnia tj. 16. V. — ob. P. zgłosiła się na główną pocztę, aby zasięgnąć informacji u naczelnika, który porozumiał się telefonicznie z filią przy ul. Asnyka i odpowiedział jej, że pieniądze na przekaże telegraficznie przyjmują

tam całą noc do godz. 6 rano. Naczelnik głównej poczty oświadczył również ob. P., aby złożyła zażalenie na pracownika z okienka nr 1, który odmówił jej przyjęcia pieniędzy.

I oto co oświadcza ob. E. P. na temat swojej późniejszej rozmowy z kierownikiem poczty przy ul. Asnyka:

„Rozmawiając z tym panem zauważyłam, że kręcił on i wymawia się, że nie odbierał żadnego telefonu, usprawiedliwiając przy tym pracownika z okienka nr 1, że jest to człowiek niezmiernie dobry i „sercowy” w tym znaczeniu... że tylko z dobrego serca i grzeczności robi dla znajomych, jeżeli przyjmuje pieniądze”.

M.

Wokół rudnickiej wikliny i związanego z nią nierozzerwalnie koszykarstwa, ukuto wiele prawdziwych opowieści i nieprawdziwych legend. Doczekały się one poważnej monografii i niejednego artykułu w prasie. Filigranowe cacka, które zręczne ręce rudnickich rzemieślników wypłyły z prętów wikliny, zajmowały poczesne miejsce na wystawach jednego kontynentu i spychano je w najciemniejszy kąt, jeśli przybierały postać zwykłego kosza na śmieci.

Ostatnio znów Rudnik znalazł się na tapecie. I tym razem przyczyną też była wiklina.

Mniej więcej przed 6 laty zaczęto w tym koszykarskim miasteczku budować zakład, który według przewidywanych założeń miał zająć się przygotowaniem surowca, tzn. wikliny do dalszej produkcji.

Zarząd Przemysłu Wikliniarskiego wydał w minionych latach na wybudowanie tego zakładu 4,5 mln zł. Wzniesiono za tę sumę duże przestronne hale produkcyjne, zagospodarowano plac składowy, wybudowano drogi, przewidziano na razie magazyny, zainstalowano najkonieczniejsze urządzenia i jeszcze w trakcie budowy zakład ruszył.

W tym roku w Warszawie powiedziano sobie — dość. Inwestycje w Rudniku kończymy. Dostaną jeszcze kilkadziesiąt tysięcy zł na wybudowanie magazynu wyrobów gotowych, ale wraz z tym teżekie opatrzone napisem „Inwestycje w Zakładzie Wikliniarsko-Koszykarskim w Rudniku n/Sanem” odstawiamy a/a.

Tymczasem w Rudniku z takim załatwieniem sprawy bynajmniej się nie zgodzono. Kierownictwo zakładu licząc dość dokładnie i skromnie — razem doszło do słusznego przekonania, że przy jednym ogniu można upiec dwie pieczenie — wybudować magazyn i halę produkcyjną. Wyszary nad projektowanym budynkiem magazynowym wybudować jedną kondygnację i problem hali będzie rozwiązany.

I zarazem uzasadniano konieczność takiego, a nie innego przeprowadzenia końcowych inwestycji w zakładzie — w nowowbudowanej hali moż-

na będzie pomieścić 120 osób. Zebranie mistrzów sztuki koszykarskiej pod jednym dachem pozwoli nie tylko na pomnożenie produkcji eksportowej zakładu, ale i umożliwi prowadzenie szkolenia przyszłorocznego nowych adeptów koszykarstwa.

A potrzeby zarówno w jednej, jak i drugiej dziedzinie są ogromne. Zakład Wikliniarsko - Koszykarski w Rudniku, który gdzieś jeszcze w 1955 r. zaczął w ramach produkcji ubocznej wykonywać tzw. wyroby bite, rychło wszedł z wytworami rudnickich koszykarzy na rynki światowe. Firmy szwajcarskie, szwedzkie, duńskie, angielskie, kanadyjskie, amerykańskie, ba, nawet australijskie zaczęły ubiegać się o wyroby z Rudnika, opa-

odbiory. Znow strata rzędu setek tys. zł.

Diaczego zakład tak łatwo rezygnuje z zagranicznych zamówień, które przeciętnie na odległość aż „pachną” niezbędnymi nam dewizami? Z tej prostej przyczyny, że produkują dla niego wyroby tylko i wyłącznie chałupnicy, a ci dość niechętnie biorą się do produkcji mebli wiklinowych.

— Hala, tylko hala, w której będzie i miejsce na wykonanie roboty i zgromadzenie fachowców-koszykarzy — mówił mi kierownik rudnickiego zakładu — może nam sytuację uratować. Nie tylko na dziś, ale i na najbliższe lata. Bo wszystkie znaki na ziemi i na niebie wskazują, że w wikliniarstwie zaczyna się sezon na meble wyplatane. Interesowali się nimi zagraniczni han-

szkarskich na eksport, jak i szkolenie nowych kadr koszykarskich.

Z uwagi jednak na ograniczone możliwości w uzyskaniu kredytów inwestycyjnych na szczeblu centralnym, zarząd nie może przydzielić na ten cel środków, zarówno w roku bieżącym, jak w latach najbliższych”.

W Prezydium WRN w Rzeszowie, delegatów z Rudnika, którzy przyjechali z prośbą, by WRN wyłożyła ten 1 mln zł na budowę ich hali z funduszy interwencyjnych, też zbyt radośnie nie witano. Fundusze te są tak skromne, a potrzeb tak wiele, że nie wiadomo, gdzie i na co jakie sumy przeznaczyć.

Obiecąc wprawdzie, obiecano, ale gwarancji, że zakład w Rudniku ten 1 mln zł otrzyma, dotąd nie ma. Swego rodzaju czynnikami „odstraszającym” władze wojewódzkie od przyznania tej dotacji Rudnikowi jest fakt powiązania tej placówki z przemysłem centralnym i niepartycypowanie rudnickiego zakładu w budżecie naszego województwa.

Wyjście z tej sytuacji jest chyba jedno — fundusze na budowę hali produkcyjnej dla zakładu w Rudniku powinny się w województwie znaleźć, choćby nawet przyszło wykroić je z innej, mniej pełnej inwestycji.

Przedsiębiorstwo budowlane, które ma budować magazyn dla tego zakładu, zagospodarowuje w tej chwili plac budowy, tak że ostateczna decyzja w sprawie połączenia tej budowy z budową hali, powinna zapaść jak najszybciej.

Ale za tym muszą pójść dalsze kroki — zakład w Rudniku bodaj tylko z uwagi na charakter swej produkcji, jest typowym zakładem przemysłu terenowego. I na taki wypadałoby go zamienić z wszystkimi tego kroku konsekwencjami.

Podporządkowanie tego zakładu Lubelskim Zakładom Wikliniarsko - Trzcińskim, jest w tej chwili chyba jakimś grubym nieporozumieniem. Być może, że w okresie budowy było ono konieczne. Obecnie jednak, gdy rozmiary produkcji rudnickiego zakładu stanowią więcej niż połowę produkcji LZWT, utrzymywanie fikcji na pewno mija się z celem.

A. Socha

NIEPOTRZEBNE DEWIZY

trzone skromnym zielonym napisem „Made in Poland”. Nie tylko dlatego, że są solidnie wykonane. Biorą także ze względu na wyrobioną już w świecie markę wytworów rąk koszykarzy miasteczka znanego.

Zapamiętajmy te daty i cyfry. W 1955 r. z Zakładu Wikliniarskiego w Rudniku odeszły do USA pierwsze kosze wykonane przez rudnickich chałupników. W 1957 r. kilkadziesiąt zagranicznych firm zabierało z Rudnika prawie 90 proc. produkcji szacowanej na przeszło 9 mln zł rocznie.

Do tego dodajmy, że zagraniczni odbiorcy chcą wziąć więcej, ale w tej chwili możliwości produkcyjne zakładu w Rudniku nie mogą sprostać nadchodzącym zamówieniom. Niedawno np. zakład musiał odmówić dostawy 20 tys. sztuk wyplatanych mebli-ków dziecięcych dla firmy szwedzkiej. W przeliczeniu na brzęczącą monetę zakład stracił 1.200 tys. zł(!).

Z tych samych powodów zrezygnowano z zamówienia przewidzianego wykonanie 200 sztuk wiklinowych kompletów werandowych dla zagranicznego

domowcy, których niedawno gościł w naszym zakładzie. Na nie w ostatnich miesiącach napływają przede wszystkim zamówienia z zagranicy. Meblami wiklinowymi powinniśmy zdobywać światowe rynki, bo jak dotąd nie mamy w tej dziedzinie żadnej konkurencji, podczas gdy ze sprzedażą galanterii wiklinowej jest gorzej — konkurują z nami za granicą Jugosłowianie, Węgrzy, Wietnamczycy itd. Dlatego też nasza ekspozycja na tegorocznych Targach Poznańskich będzie w głównej mierze nastawiona na pokazanie mebli, które mogą wykonać nasi chałupnicy.

Jeśli wszystko przemawia za halą, to cóż przeszkadza w tym, że nie rozpoczyna się już dziś jej budowa? Przeszkoda jest, i to wcale nie taka łatwa do pokonania — pieniądze.

Budowa magazynu łączącej się z halą produkcyjną będzie co najmniej o 1 mln zł droższa od pierwotnie opracowanych kosztorysów. I o tę sumę cała sprawa jak dotąd, się rozbija.

Zarząd Przemysłu Wikliniarskiego powiedział już w tej sprawie ostatnie słowo. Nie brzmi ono wcale zbyt optymistycznie.

„ZPWikl. uważa za słuszną koncepcję budowy w Rudniku nad Sanem zakładu koszykarskiego, zarówno z uwagi na duże zamówienia wyrobów ko-



— Cóż to będzie? — Jakaś nowa fabryka, czy osiedle robotnicze? Takie pytania zadają sobie pasażerowie pociągów przejeżdżających przez Boguchwałę k/Rzeszowa.

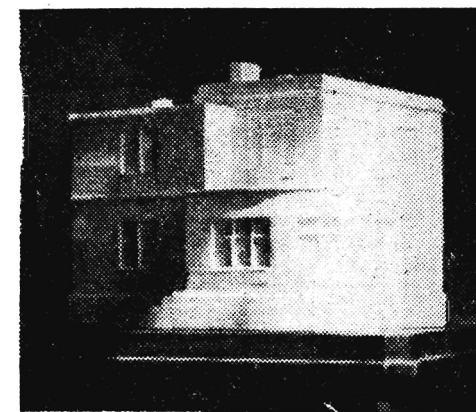
Faktycznie, w pobliżu stacji kolejowej — szopy, fundamenty, sterty drzewa, desek, cegły, gliny... a nieco dalej wysoki blok i sylwetki budujących się domów, ustawionych równo, rzędami — wskazują na duży rozmach budowy. A oto co mówi na ten temat dyrektor naczelny Zakładów Porcelany w Boguchwale.

— Jesienią 1956 r. powstał przy naszych Zakładach zespół budowy domków jednorod-

zinnych. Do zespołu zapisało się 23 pracowników. Wszyscy z miejsca zabrali się energicznie do pracy. Zimową porą wyjechali w Bieszczady, skąd przywieźli spore ilości drzewa, potrzebnego do budowy. Na wiosnę 1957 r. zbudowali cegielnię połową i przystąpili do produkcji cegły. Własnym pomysłem przystąpili też do produkcji dachówki, pustaków i belek stropowych. Na miejscu członkowie zespołu zbudowali również tartak, w którym przeciera się zgromadzone w ub. roku drzewo. Szefostwo nad zespołem sprawują Zakłady Porcelany.

Ambitna praca dała już re-

zultaty. Wypalono ogółem — 700.000 sztuk cegły. Wybudowano w stanie surowym 4 domki jednopiętrowe, w 14 do-



Model domku jednorodzinny, jakie buduje się w Boguchwale.

mach wyciągnięto mury na wysokość parterów, a pod następne 5 domów założono fundamenty wraz z płytami. Każdy domek jednorodzinny otrzymuje 10-arową parcelę. Będzie więc miejsce na mały ogródek warzywny czy sad. Każdy posiadać będzie 3-4 pokoje, kuchnię, łazienkę, wesołą, a nad nią taras. W suterrenach znajdować się będzie garaż na samochód. W każdym domu będzie też centralne ogrzewanie. Przeciętny koszt budowy jednego domku łącz-

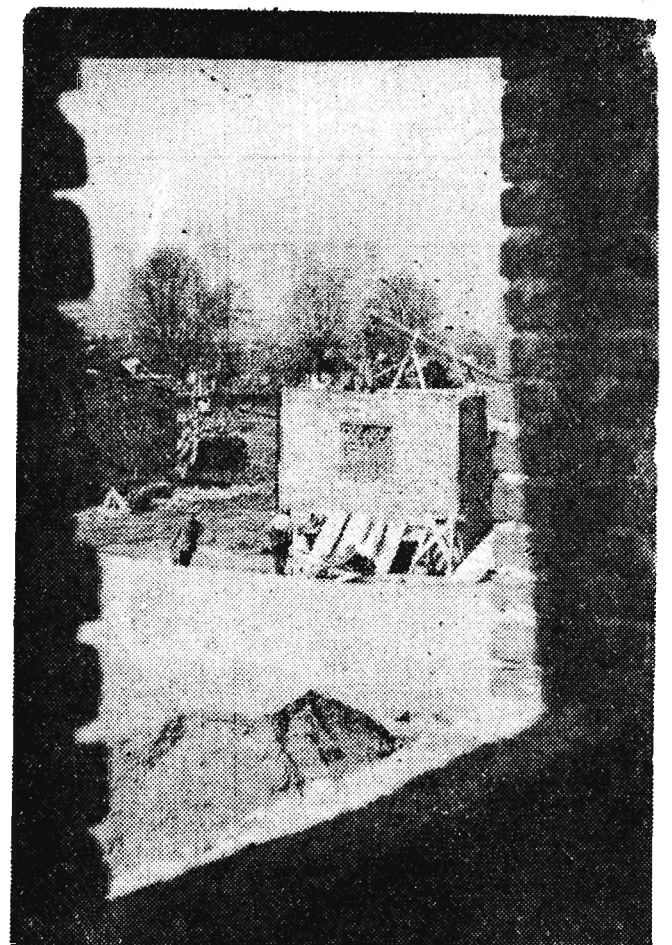
moc kredytową, ale kiedy ją otrzyma — nie wiadomo. Wy-nikają też poważne trudności w zaopatrywaniu się w węgiel potrzebny do wypału cegły oraz w cement, żelazo zbrojeniowe, rury wodociągowe i inne materiały. W bieżącym roku zespół wypalił ok. 1.000.000 sztuk cegły. Część cegły zostanie zużyta do budowy na miejscu, a część zamieniona będzie z podobnymi zespołami na inne materiały budowlane. Jednakże nie rozwiąże to jeszcze

wszystkich trudności materiałowych zespołu.

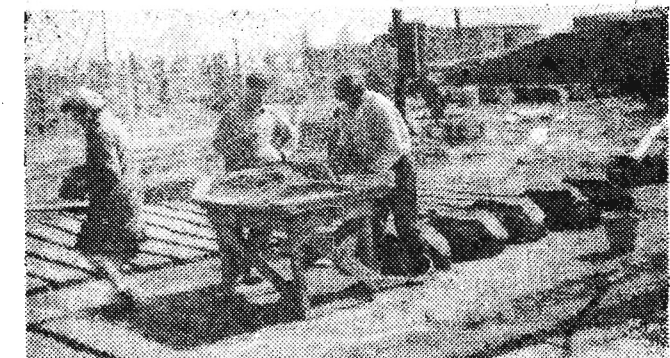
Przewiduje się, że w obecnej pięciolatce osiedle domków jednorodzinnych w Boguchwale liczyć będzie 40 domków i w dalszym ciągu będzie się

rozwijać. Inicjatywa załogi Zakładów Porcelany w Boguchwale jest godna uznania i pełnego poparcia. Warto, aby robotnicy innych zakładów poszli w ich ślady.

T. Paś



Rosną mury nowych domów...



W tym roku zespół wyprodukuje około 1.000.000 sztuk cegły

PORONIONY POMYSŁ

Jak w każdym zawodzie tak i w zawodzie architektów i inżynierów budowlanych mogą rodzić się pewne wątpliwej wartości pomysły nie przynoszące nikomu pożytku, a raczej szkodę. Uważam, że każdy ma prawo do takich pomysłów pod warunkiem, że oprócz pomysłodawcy nikt na tym nie ucierpi. Niestety naszym miastem wojewódzkim — Rzeszowa jest chyba fakt, że takie niektóre nierozsądne pomysły, są realizowane. Tak np. było z ulicą 3 Maja w Rzeszowie, gdzie mimo protestów opinii publicznej i co światlejszych architektów w dzielnicy handlowej — z dużymi oknami wystawowymi — na wprost kawiarni „Pomorzanek” wybudowano raptem coś w rodzaju przedwojennej czynszówki z małymi oknami, rażąco odcinającej się swoją brzydota od reszty ulicy.

Przy ul. Obrońców Stalina buduje się obecnie kilka nowych bloków wystawionych „ślepych” ścianami do frontu ulicy. Jeśli stanąć z boku i objąć wzrokiem perspektywę tych kilku ślepych ścian przyozdobionych po jednej stronie małymi kwadratowymi okienkami, odnosi się wrażenie, że powstanie tu w przyszłości kompleks budynków więziennych. Wydumne to świadcstwo ubóstwa myśli projektanta, który tak rozwiązał usytuowanie, tych bądź co bądź kosztownych budowli! Ale zarówno „genialne” rozwiązanie ulicy 3 Maja, jak zabudowa ulicy Obrońców Stalingradu, oprócz tego, że psują ludziom estetyczny smak, przynajmniej nie szkodzą ich fizycznemu zdrowiu. Bo i takie — w tym sensie szkodliwe rozwiązanie ostatecznie — się pojawiło.

Oto przy ul. Staszica 29, tuż obok kotłowni centralnego ogrzewania, na skrawku ziemi, służącym na miejsce zabaw dla dzieci, czyni się przygotowania do budowy garażu na 20 samochodów i 35 motocykli — prywatnych posiadaczy. (cyfry wg informacji DBOR).

Koszt budowy garażu wyniesie ponad 800 tysięcy złotych. W związku z tą inicjatywą pozwalamy sobie za-

dać DBOR i Woj. Zarządowi Architektoniczno - Budowlanemu (który projekt budowy zatwierdził) dwa zasadnicze pytania. Czy akurat jaraż samochodowy należy do najpilniejszych potrzeb i przede wszystkim czy trzeba budować go w tym punkcie miasta.

Wydaje się, że rozsądna odpowiedź na te pytania może być tylko negatywna. Trzeba się o budowę kołowego garażu kiedyś w okolicy jego położenia jest nie więcej jak 2 samochody prywatne, a ludzie mieszkają jeszcze w piwnicach, jest chyba nonsensem. Co najmniej zadziwiające jest również wydzieranie mieszkańcom ulicy Staszica skrawka ziemi służącego im dzieciom za plac zabaw, na którym raczej powinno zasadzić się kilka drzewek i usadowić ławeczki dla ich wygod. Ponadto o kilkadziesiąt kroków od projektowanego garażu znajduje się szkoła podstawowa, co chyba nie bardzo godzi się ze względami bezpieczeństwa. Kontrargumentów przeciwko lokalizacji garażu, w miejscu gdzie bardziej pasowałoby zlokalizować przedszkole, jest aż nadto. Nie będziemy ich wszystkich przytaczać.

Przytaczając się do protestu rozgoryczonych mieszkańców ulicy Staszica, apełujemy do Prezydium WRN, aby DBOR i WZAB odwołano od wprowadzenia w życie poronionych pomysłów.

Wł. Świdrak

Jeszcze tylko 3 dni można zgłaszać się do konkursu

W związku z tym, że w dalszym ciągu napływają zgłoszenia kandydatów do konkursu na miss województwa rzeszowskiego — organizatorzy wyborów postanowili przesunąć termin zgłoszeń o ostatnie 3 dni. Tak więc wszystkie kobiety woj. rzeszowskiego, które zdecydowały się rywalizować o tytuł najładniejszej — mogą zgłaszać swe kandydatury jeszcze do soboty 24 bm. godz. 18. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Domu Kultury WSK — Rzeszów ul. Dąbrowskiego (dojazd autobusem „Koto”).

ZBLIŻA SIĘ LATO...

- ◆ LINIA ŁYŻKI, JAJKA, TRAPEZU
- ◆ TALIA W RÓŻNYCH MIEJSCACH
- ◆ SATYNA, LEN, BURETTA

Co przygotowuje na okres letni nasz przemysł konfekcyjny? Jaką linię wytycza polska moda zanim jeszcze pokaże się „z najlepszej strony” na Międzynarodowym Konkursie Mody w Bukareszcie?



Suknia jedwabna o modnej linii. Może być noszona także bez paska.

Zarówno ekskluzywny dom mody „Ewa”, jak i Warszawskie Zakłady Przemysłu Odeżowego — zgodnie z tendencją mody światowej — lansują fasony bardzo młodzieżowe. Krótkie suknie, przybrania z białej piki i białego płótna, odstające duże kołnierze, króciutkie, proste zakieciaki, kapelusze odwiniete z czwila — sprawiają, że dorosła kobieta wygląda trochę jak... przebrana za małą dziewczynkę.

Oczywiście, trzeba tu zachować pewien umiar — szczególnie, gdy się nie waży 50 kg i nie ma 20 lat. Ubiierać się jak podłotek może jedynie kobieta, która choć trochę podłotka przypomina...

Przemysł konfekcyjny zdaje sobie z tego dobrze sprawę i dlatego suknie są nieco dłuższe, niżby wskazywały na to najświetniejsze paryskie żurnale.

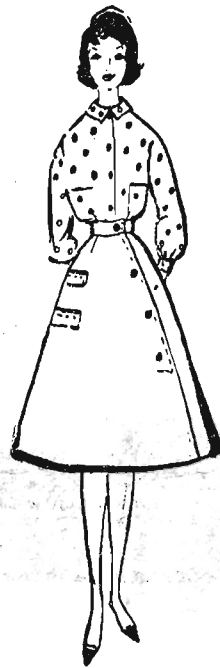
Ogólną cechą obecnej mody jest to, że talia umieszczona jest w najniższych miejscach — w niektórych sukniach wieczorowych czy popołudniowych jest tuż pod biustem, w innych niewiele

powyżej kolan. Jest też mnóstwo bardzo szerokich, powiewnych sukienek z obcisłym stanikiem i talią w miejscu normalnym. I te bodaj wyglądają najzgrabniej, (ale to już moja indywidualna opinia).

Króluje linie: łyżki (bluza wyrzucona na linii bioder, wąska spódnica), linia jajka (kobieta wygląda jakby była z lekką garbatą) oraz linia trapezu (spódnica z klinów rozszerzających się ku dołowi i luźny zakieciak).

Kolory jasne, pastelowe. Bardzo modne jest połączenie różowego z popielatym.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że jeśli chodzi o kolekcje letnie — mamy już na tyle bogaty asortyment krajowych tkanin, że możemy z nich szyć nawet strojne suknie. WZPO robi bardzo ładne wieczorowe sukienki dla młodzieży.



Praktyczny strój codzienny. Bluza z kretonu w grochy, spódnica z granatowego płótna „Teksas”. Cena całości ok. 150 zł (WZPO)

Wojsko — cywilom

W Ulanowie buduje się nowy most

(Inf. wł.) W Ulanowie (pow. Nisko) rozpoczęto budowę mostu na Sanie. Most będzie posiadał duże znaczenie gospodarcze. Przede wszystkim usprawni połączenie komunikacyjne pomiędzy powiatami Nisko i Leżajsk. Duży wkład pracy przy jego budowie wnosi wojsko i ludność Ulanowa oraz okolicznych wsi.

Warto podkreślić, że pomoc wojska i ludności obniży koszty budowy mostu o 3.500 tys. zł. Most w Ulanowie przekazany zostanie do eksploatacji już 22 lipca br.

(tap)

Sledztwo przeciwko mordercy młodej dziewczyny

W marcu br. informowaliśmy naszych czytelników o ohydny morderstwie jakiegoś do konia wychowawca Zakładu Poprawczego w Lubaczowie, Władysław Zajdel, na osobie młodej dziewczyny Stefanii Knurek. Ciało denatki znalezione zostało w jednym z nieukończonych domów obok stacji kolejowej w Rymanowie (pow. Sanok).

W związku z licznymi zapytaniami czytelników na ten temat, zwróciliśmy się do prokuratora powiatowego w Sanoku Leonarda Powożnińskiego z prośbą o udzielenie informacji o przebiegu śledztwa, w powyższej sprawie. Według informacji śledztwo prowadzone przeciwko mordercy zbliża się już ku końcowi. Przewiduje się, że akt oskarżenia zostanie przesłany do Sądu Wojewódzkiego do dnia 15 czerwca. Władysław Zajdel został już poddany badaniom psychiatrycznym i nie wskazuje na to, aby stan jego zdrowia odbiegł od normy.

Bgr.

(kel)

Pracownicy poszukiwani

KANDYDATA NA STANOWISKO GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO poszukuje pilnie Przedsiębiorstwo Budowy Kopalni Surowców Chemicznych Oddział Robót przy Kopalniach i Zakładach Przemysłowych Siarki „Tarnobrzeg” w Piasecznie, pocz. Łonów pow. Sandomierz. Wynagrodzenie wg siatki plac obowiązującej w górnictwie siarkowym do 2.900 plus premia produkcyjna plus deputat węglowy.

Od kandydata wymagane są następujące warunki:
1. wyższe wykształcenie ekonomiczne
2. długoletnia praktyka na kierowniczym stanowisku
3. znajomość zasad księgowości w przedsiębiorstwach budowlanych.

Sprawa mieszkania do omówienia. Zgłoszenia osobiste wraz z dokumentami w Dziale Ekonomicznym Oddziału w godz. od 7 do 15. K-891/3

20 TYNKARZY, 20 MURARZY, 4 LASTRICARZY I 4 PARKIACIARZY zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Bilgoraju, ul. T. Kościuszki 125. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-877/3

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Lublinie, ul. Narutowicza Nr 56 zatrudni od zaraz **BLACHARZY, BRUKARZY, MURARZY, TYNKARZY, ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** oraz **PALACZA** na kotły wysokoprężne. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Płac pokój 7. K-867/5

200 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH, 140 MURARZY, TYNKARZY, 30 PARKIACIARZY, 15 ZDUNÓW, 20 CIESLI, 20 ELEKTRYKÓW, 30 HYDRAULIKÓW, 11 MALARZY, 10 STOLARZY BUDOWLANYCH, 5 SZKŁARZY, 5 ZBROJARZY I 5 SPAWACZY zatrudni natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego Nr 31 we Wrocławiu, ul. Sądowa Nr 18. Wynagrodzenie według nowej umowy zbiorowej w budownictwie, obowiązującej od dnia 1 kwietnia 1958 r. Zwracamy koszty przejazdu. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia — pokój Nr 5. K-899/3

60 ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, 20 MURARZY, 3 BLACHARZY zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Jarosławiu ul. Poniatowskiego 31 (barak). Praca w akordzie w powiatach Jarosław, Radymno, Lubaczów, Przeworsk. Zamiejscowi pracownicy otrzymują 18.— zł dziennie rozłąki oraz zwrot kosztów podróży do stałego miejsca zamieszkania raz w miesiącu. K-832/11

AKWIZYTORÓW RUTYNOWANYCH z dłuższą praktyką zatrudni niezwłocznie przedsiębiorstwo uspołecznione. Zgłoszenia pismem kierować: „Prasa” Kraków, Rynek 48 dla Nr K-3200. K-906/3

100 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do robót drogowych zatrudni Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Kierownictwo Robót 5/58 w Liskowatym pow. Usztyki Dolne, stacja kolejowa Krośnice. Zarobek w akordzie od 1.200 do 2.500 zł strawnie w wysokości 8 zł dziennie, zwrot kosztów przejazdu raz w m-cu do miejsca zamieszkania. Zakwaterowanie oraz stołówka z bufetem na miejscu. K-911/8

MONTERÓW WOD. KAN. I C.O., SPAWACZY oraz **ELEKTROMONTERÓW** z praktyką do pracy na terenie Rzeszowa. Przemysła i Tarnobrzega zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Instalacji Budownictwa w Rzeszowie. Celem omówienia warunków zatrudnienia należy zgłaszać się na terenie budów lub w Rzeszowie, ul. Szopena 8. K-907/3

Ogłoszenia drobne

Sprzedaz

SPRZEDAM dom murowany piętrowy, centrum Rzeszowa. Wianochy, Rzeszów, Czwartaków 17. domość: Rzeszów, Czwartaków 17. G-582/1

SPRZEDAM pilnie motocykl 250, teleskopowy — przyczepa. Rzeszów, Czwartaków 17. G-581/1

SPRZEDAM ciągnik „Ursus” ogumiony, po generalnym remoncie, stan dobry. Solak Jan, Majdan Sieniawski, pow. Jarosław. Pg-338/1

SAMOCHÓD „DKW” stan bardzo dobry — sprzedam lub zamienię na „awę” 175 z dopłatą. Drozdowski, Jasko, ul. Kościuszki 50. Pg-341/1

SPRZEDAM motocykl „12” — stan dobry. Chmielowska, Jarosław, Opolska 1. Pg-337/1

Lokale

ODNAJME jeden pokój dla dwóch samotnych panów. Rzeszów, Sienkiewicza, Osiedle 37. G-579/1

Zguby

CZERNAKOWSKI Mieczysław zgubił dowód rejestracyjny na

Wszystkie urzędy i agencje pocztowe przyjmują

OGŁOSZENIA DROBNE

do **DZIENNIKA „NOWINY RZESZOWSKIE”**

BO-31

samochód Nr 55133 wydany przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Komunikacji Drogowej w Rzeszowie. G-580/1

JEZIENICKA Krystyna zgubiła legitymację szkolną Nr 317 wydaną przez Technikum Budowlane w Jarosławiu. Pg-340/1

KORNIAK Stanisław zgubił kartę traktorzysty kategorii III Nr 01893 wydaną przez Ośrodek Szkoleniowy w Radymnie. Pg-336/1

BEGEJ Edmund zgubił legitymację kolejową wydaną przez Oddział Przewozów w Rzeszowie. Pg-339/1

UNIEWAŻNIAM zgubioną pieczęć o treści: Jaworska Maria — lekarz dentysta. G-583/1

Praca

UCZCIWEJ (najchętniej samotnej) do prowadzenia domu poszukuje małżeństwo lekarskie. Puskowie, Szpital Powiatowy, Dębica. G-874/4

POMOC domowa kwalifikowana, wiek średni — potrzebna zaraz. Warunki dobre. Zgłoszenia: inż. Witkowski, Kraków, Tatrzaska 3. K-905/2

Różne

DO DUŻEJ Wytwórni: Materiałów Budowlanych w wojew. rzeszowskim, bocznicia kolejowa, samochód ciężarowy, własna produkcja cementu, surowiec i zbyt zapewniony, ulgi podatkowe, odpowiedzialnie zyski gwarantowane — poszukuje współnika z gotówką 160.000 zł lub 80.000 zł, z współpracą lub bez. Oferty pisemne: Poczta Główna, Rzeszów, Poste restante, Szeimbok. K-893/2

Ekspozytura Towarowa PKS w Rzeszowie
UNIEWAŻNIAM zagubione dowody rejestracyjne na przyczepy ciężarowe marki M. Starachowicki Nr rej. 55141, 53216, 55244, 55037 oraz na samochód ciężarowy marki „Star-20” Nr rej. 55333 wydane przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Komunikacji Drogowej w Rzeszowie. K-913/1

PRZEMYSKA WYTWÓRNI WIN W PRZEMYSŁU ul. Czarnieckiego 41

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż **SAMOCHÓDU CIĘŻAROWEGO** marki „FORD CANADA” 3 t. Cena wywoławcza 24.000 zł

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, organizacje społeczne oraz przedsiębiorstwa nieuspołecznione, które przedłożą zaświadczenia i zezwolenia wymienione w Zarządzeniu Ministra Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. (Mon. Polski Nr 56 poz. 853) po uprzednim złożeniu w kasie wytwórni wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej. Zgłoszony do przetargu samochód można oglądać w każdy dzień powszedni od godz. 7 do 15, w soboty od godz. 7 do 13 po uprzednim zgłoszeniu się w Dziale Transportu Wytwórni.

Przetarg odbędzie się w dniu 2. VI. 1958 r. o godz. 10. W razie braku ofert w I przetargu odbędzie się II przetarg w dniu 16. VI. 1958 r. i III przetarg w dniu 30. VI. 1958 r. Równocześnie wytwórnia posiada do upłynienia do w/w samochodu następujące części a to: most przedni, półosie przednie 2 szt., szkielet przedni, kulisty razem z bębniami hamulcowymi oraz 2 opony nowe z dętkami o wym. 1959x20. K-908/1

ZAKŁADY TWORZYW SZTUCZNYCH W PUSTKOWIE

OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie

TŁUMACZENIA z języka FRANCUSKIEGO na język POLSKI 6 sztuk instrukcji z dziedziny elektrotechniki. Całość obejmuje 150 stron. Format A4. Tłumaczenia winny być wykonane bez błędów i jasno precyzowane rezymy zawarte w instrukcji. Tłumaczenia winny być dostarczone w maszynpisie po 4 egzemplarze.

Originaly instrukcji są do wglądu u kierownika działu Inwestycji Zakładów Tworzyw Sztucznych w Pustkowie. Oferty prosimy składać w dziale inwestycji do dnia 30. V. 1958 r. W dniu 31. V. 1958 r. nastąpi otwarcie ofert.

Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-909/3

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW W JASLE

OGŁASZA PRZETARG na wykonanie

ADAPTACJI WAFLARNI a to:

- 1) wykonanie wentylacji
- 2) wykonanie instalacji gazowej
- 3) wykonanie instalacji wodnej
- 4) montaż urządzeń produkcyjnych

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty składają do 28 V. 1958 r. Dokumentacja do wglądu od godz. 7 do 15 w biurze Sp-nd inwalidów w Jasle, ul. Krótka 2. K-912/1



Czwartek 22 MAJA 1958 r.

RZESZÓW
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 3, ul. Gosiara 1
Dziur staly: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 68 w niedziele i święta czynna od godz. 10-12.

TEATR
TEATR im. W. SIEMASZKOWEJ - nieczynny

KINA
ZORZA (ul. 3 Maja) - Noce Cabiri - godz. 16, 18.10, 20.15
MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Folies Bergere - godz. 18 i 20

STRYZÓW
Odrodzenie - Bohaterowie są znieczeni

WISNIOWA
Wisłok - Mąż dla Anny Zacheo

TYCZYŃ
Skarb - Operacja konieczna

GŁOGÓW
Związkowe - 2x2=5

UWAGA: repertuar kin podajemy wg informacji CWF

RADIO
Program II na fall 367 m

Program dnia: 6.30 15.05.
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00
8.00 8.30 12.04 16.00 18.30 20.00 23.50.

Rozgłoszenia rzeszowska
14.55 Komunikaty 16.05 Audycja aktualna 17.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

ŚLADEM NASZEJ KRYTYKI
Czy sprawa przebudowy „Wiarusa” ruszy z miejsca

W wyjaśnieniu nadesłanym na naszą notatkę pt. „Czekamy na odpowiedź”, Dyrekcja Rzeszowskich Zakładów Gastronomicznych w pełni zgadza się z naszymi uwagami. Więcej, dyrekcja informuje nas równocześnie, że ze sprawą przebudowy restauracji „Wiarus” boryka się od dawna i notatka nasza pisana w obronie mieszkańców budynku przy ul. 3 Maja 24 (sąsiadów „Wiarusa”), okazała się zbieżna z jej interesami.

Jak się okazuje, RZG od szeregu miesięcy czynią starania o rozbudowę wspomnianego lokalu, o przejęcie niewielkiego pomieszczenia, w którym obecnie znajduje się optyk... no i oczywiście o kredyty na ten cel. Zamierzenia idą w kierunku połączenia pomieszczeń dotychczasowego „Wiarusa” z lokalem Optyka i sąsiadującą małą cukierenką.

„Podwieczorek przy mikrofonie” wypadł... na bardzo dobrze

Staraniem Państwowego Instytutu Wydawniczego przy współudziale „Domu Książki” w Rzeszowie w szczerze nabitej publiczności sali WDK odbyła się w dniu 20 bm. interesująca impreza zatytułowana: „Podwieczorek przy mikrofonie”.

Ciekawe teksty związane z „Dniami Oświaty, Książki i Prasy”, występ popularnej pieśniarki Polskiego Radia — Reginy Bielskiej, piosenkarza Teatrzyku Studenckiego „Bim — Bom” — Tadeusza Chyły, radiowego zespołu jazzowego z Gdańska „Albatros” złożyły się na całość dobrze pomyślanego wieczoru, szczerze bawiącego publiczność, czemu dawała ona swój wyraz nie szczędząc wykonawcom rzęsiстых oklasków.

Ponadto dużym urozmaiczeniem były zarty rysunkowe — Jerzego Sienkiewiczicza oraz konkursy zgaduj — zgaduli prowadzone przez Juliana Woźniaka, który najodważniejszym u-



Regina Bielska — piosenkarka PR.



czestnikom imprezy, biorącym udział w konkursach wręczył wiele cennych nagród w postaci radioodbiornika, teczek skórzanych i cennych dzieł literatury. Oby imprez takich było więcej. (w)

Romuald Milner — pianista, kierownik zespołu muzycznego „Albatros”.

W Tygodniu PCK

Warto przypomnieć sobie niektóre fakty

Polski Czerwony Krzyż jest organizacją dość popularną. Mimo to nie wszyscy znają bliżej jej zadania i pracę. W trwającym obecnie Tygodniu PCK, warto przypomnieć sobie niektóre fakty. Wśród wielu zadań tej organizacji na czoło wybijają się: szerzenie oświaty sanitarnej, prowadzenie masowego szkolenia ludności w zakresie udzielania pierwszej pomocy, szkolenie kadr pielęgniarskich dla potrzeb służby zdrowia, werbunek dawców krwi, opieka nad ofiarami wojny, repatriantami, poszukiwanie osób zaginionych, współpraca z Czerwonymi Krzyżami innych krajów itp.

Praca Zarządu Wojewódzkiego Oddziału PCK w Rzeszowie oparta jest na 1.150 kołach zakładowych i terenowych, zrzeszających ponad 76 tys. członków i 1.411 szkolnych kołach PCK, które skupiają ponad 87 tys. młodzieży. W oparciu o koła zorganizowane jest w naszym województwie prawie 100 drużyn sanitarnych i blisko 2 tys. tzw. posterunków sanitarnych. Ponadto w woj. rzeszowskim istnieją 4 ośrodki PCK szkolenia pielęgniarek, a to: w Rzeszowie, Jarosławiu, Mielcu i Przemyslu oraz ośrodek masowego szkolenia sanitarnego w Rymanowie.

Najbardziej powszechną formą pracy PCK w zakresie oświaty sanitarnej, są pogadanki i odczyty ilustrowane filmami i zdjęciami. W roku ubiegłym odczytów takich w ogłoszono w naszym województwie ponad 24 tysiące. Zorganizowano przeszło 2 tys. kursów czystości w szkołach, na wsi i w miasteczkach. Trójki kontrolne zorganizowane spośród członków drużyn sanitarnych PCK przeprowadziły w ubr. ponad 4,5 tys. kontroli sanitarnych w zakładach pracy, instytucjach użyteczności publicznej, restauracjach itp.

Celem szerzenia oświaty sanitarnej, Wojewódzki Oddział PCK w Rzeszowie rozprowadza także systematycznie wśród swych członków i społeczeństwa broszurki, ulotki i składanki poświęcone tym problemom. W roku 1957 do ludności naszego województwa dotarło ponad 131 tys. takich materiałów. O dalszych wynikach pracy i zadaniach rzeszowskiej organizacji PCK napiszemy w następnych numerach.

W bieżącym roku 6 tys. miodarek wyprodukuje Wytwórnia Sprzętu Pasiecznego

Wytwórnia Sprzętu Pasiecznego podległa Rzeszowskiemu Zakładom Przemysłu Terenowego zwiększyła ostatnio produkcję miodarek, wprowadzając równocześnie pewne zmiany w ich technologii. Po usprawnieniach tych miodarki nadają się do wszystkich rozmiarów ramek. W bieżącym roku zakład planuje wyprodukowanie 6 tys. takich uniwersalnych miodarek. Nie pokryje to jednak pełnego zapotrzebowania, tym bardziej, że produkowane u nas miodarki wędrują stąd na całą Polskę... W dodatku produkcję ich utrudnia poważnie brak blachy cynkowej. (nel)

ZGUBIONO ZNALEZIONO

W ub. tygodniu (piątek lub sobota), pozostawiono portmonek z pieniędzmi w sklepie MHD przy ul. Gałęzowskiego nr 27. Portmonek jest do odebrania u kierownika sklepu.

„Podstawowe zagadnienia nauki o dziedziczności”

Staraniem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Rzeszowie, odbędzie się dziś o godz. 17 w sali wykładowej TWP (ul. Tkaczowa 7) odczyt prof. dr Teodora Marchlewskiego pt. „Podstawowe zagadnienia nauki o dziedziczności”. W trakcie odczytu omówiony zostanie mechanizm dziedziczenia ilustrowany licznymi przykładami ze świata zwierząt, roślin oraz człowieka.

Piłkarski komentarz Oldboy'a

Małymi derbami nazwano mecz o mistrzostwo II ligi Stal Rzeszów — Legia Krosno, rozegrany w niedzielę w Rzeszowie. Spotkanie zakończyło się sensacją i... stalowcy stracili na własnym boisku obydwaj punkty. Przegrali bezapelacyjnie, gdyż byli zespołem gorszym. Pisałem kilkakrotnie, że beniaminka z Krosna nie wolno lekceważyć, że jedenastka ta dopiero rozkłada się. Aklimatyzuje się na dobre w II lidze i nie myśli być w niej kopciuszkiem oraz przyszłowiową „czerwoną latarnią”. Udowodnili to na stadionie rzeszowskim dość przekonująco. Piłkarze krosnińscy grali zdecydowanie, nadezwyczajnie ambitnie, twarzą a przy tym szybko zdobywali teren.

Mielecka Stal zdaje się odnalazła siebie i oby wygrana z przedownikiem tabeli Unią była zapowiedzią powrotu do dobrej formy. Budek z krakowskiej Wisty okazał się dobrym nabytkiem, chociaż... jedna jaskółka wiosny nie robi. Nie należy więc po pierwszym jego występie wydawać ostatecznego sądu o wartości i przydatności tego piłkarza. Krakowianin jest młodym — wprawdzie uzdolnionym piłkarzem, ale musi jeszcze popracować. Nawiasem mówiąc — o zawodnika tego „ubijały” się i inne drużyny woj. rzeszowskiego. „Budek” wybrał w końcu Mielec.

W rozgrywkach I i II ligi będziemy mieli przerwę do 5 czerwca. W dniu tym Stal Rzeszów wyjeżdża do Gliwic, Legia Krosno do Naprzodu, a Stal Mielec podejmie nowego lidera — Górnik Rybnik. Czyżby znów miała nastąpić detronizacja przedownika? Z prawa serial — tak wynika.

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Rows: Legia Krosno (2:3:1:2:0), Stal Rzeszów (2:1:2:3:3), Stal Mielec (2:1:3:1:3).

NA TRZECIM FRONCIE

W III lidze Resovia nadal utrzymuje pozycję lidera. Pokonała w ub. czwartek drużynę rzeszowskiego Czujawu w nikłym stosunku, bo tylko 1:0. Wprawdzie Resovia miała zdecydowaną przewagę, lecz nie potrafiła przebić się przez dzielną linię defensywną Ochalskiego, który był dzielnym dowódcą swego odcinka, nie dopuszczając do utraty większej ilości bramek. Cóż z tej przewagi, cóż z wyższości technicznej, kiedy zawiodła taktyka. Inna rzecz, że defensywa przemyska trudno było sprokocować do jakiegokolwiek zapożyczenia akcji. Taką taktykę zastosowali przemyscy w Siałowej Woli i wywieśli z gro-

nego terenu jeden cenny punkt. O mało co, udałoby się im to w Rzeszowie.

Groźny rywal Resovii — Górnik, który po 6 meczach tylko gorszym stosunkiem bramek zajmował drugą lokatę, nieoczekiwanie przegrał na własnym podwórku ze Stalą ze Siałowej Woli. Była to swego rodzaju wielka niespodzianka. Widziałem jedenastkę Maksza Komurkiewicza w Rzeszowie podczas meczu z Waletem. Zagrał tak słabutko i prymitywnie, że nawet dziwiłem się jak mogą zajmować tak wysoką lokatę. Po przeanalizowaniu poprzednich spotkań doszedłem do wniosku, że gorliczanie przeszedłszy chwilowy tylko spadek formy. W każdym razie są nadal groźnym przeciwnikiem, a jedna przegrana — wprawdzie przykra, bo ira własnym boisku — nie powinna zatać ambicyjnych górników.

Miałem stuprocentową rację, pisząc, że debicka Stal jeszcze nie raz pokaze swe pazurki. I tak się też stało w niedzielę. Debiczanie potrafili pokonać Sanoczanek i to w ich siedzibie, gdzie są niezwykle groźni. Tak więc zespół debicki dotychczas do czwórki i jak z niedzielnego meczu wynika nie myśli zupełnie stracić z nią kontaktu.

Krosnianka, która zaczęła spisywać się nieźle w III lidze przegrała niespodziewanie z Waletem. Słaby dzień miał Pawełek, a z drugiej strony atak rzeszowski na zmianę z Brukkiem był najgroźniejszą formacją tego zespołu. Mógł on zdobyć więcej bramek.

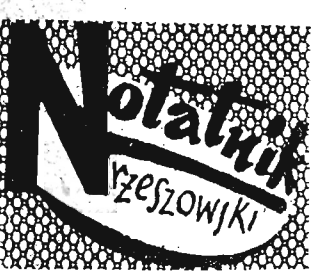
W JKS nastąpiły pewne zmiany w kierownictwie sekcji. Drużyna zaczyna się powoli konsolidować,

dążąc do wygrzebania się ze strefy zagrożonej. W dalszym ciągu zespołowi brak sił na całe 90 minut. Coś niedobrze z kondycją. Polna ma nadal kłopoty z bramkarzem, który jest najslabszym punktem tej jedenastki. Atak mało myśli w grze. A wszyscy grają za nerwowo.

Czarni Jasio bez przerwy dzierżą „czerwoną latarnię”. W składzie nastąpiły b. poważne zmiany. Wystąpiło aż 8 z rezerwowych piłkarzy. W zespole panuje chaos i niezadowolenie. Nic dziwnego, że Polonia miała ułatwione zadanie i odesłała jasłan z pokaznym bagażem bramek, a tych mogło być znacznie więcej, gdyby napastnicy Polonii wykorzystali wszystkie idealne pozycje. Z przebiegu meczu wnioskuję, że poloniści, mając słabego przeciwnika, potraktowali też zawodny raczej ulgowo.

Na zakończenie jeszcze o klasie A juniorów. Byłem na meczu Resovia — Legia. Dotychczasowy przedownik doznał przykrych porażki. Sympatycy Resovii dość wyraźnie swoje niezadowolenie z faktu wyjazdu do Dąbrowy z I drużyny 2 juniorów Leika i Kwiatkowskiego. Jeden z warszawskich kibiców wprost krzyknął: „Zabranych na trybunę widzów: „Co za zarząd?”. Juniorzy mają szansę na mistrzostwo, a tu zabra się 2 dobrych zawodników — itd. itd”. Niezależnie zgodzić się z jego wywodami. Przecież ci zawodnicy, którzy grali w niedzielę mieli taką samą idealną pozycję, że zaplakane trzeba nad faktem, że nie potrafili ich wykorzystać. Coś niedobrze z pomysłunkiem. Oldboy,

Ponad 400 tysięcy złotych wydatkuje w br. OZK na przeprowadzenie prac wykończeniowych reprezentacyjnego kina „Zorza” w Rzeszowie. Uruchomiona tu zostanie nowoczesna klimatyzacja, wykonane będą elewacje zewnętrzne budynku i uporządkowany teren wokół budynku. Uzupełnione zostaną ponadto brakujące urządzenia elektryczne.



go wyboru materiałów letnich. Dawno już zniknęły z półek sklepowych poszukiwane rysy czy welwety. O nabyciu popeliny piaszczowej szkoda nawet marzyć... a oklepiane wzory kretonów

też nie zachęcają do kupna. W karnawale wyjeżdżają się po lepsze, atrakcyjne materiały do Łańcuta, Głogowa i innych miasteczek. Zdaje się, że i teraz przyjdzie powtórzyć te praktyki.

W naszym mieście nie ma za wiele zieleni, ale i tego co jest nie szanuje się zupełnie. Pod gruszą np. na zielonym rynku gromadzi się śmieci z całego placu, które następnie są tu spalane. Takiej wędzarni grusza długo nie wytrzyma. Czy sprzątający rynek nie mogą znaleźć sobie innego miejsca?

Advertisement for 'NOWINY RZESZOWSKIE' newspaper, including contact information and subscription details.